



Wideo

Wielkanoc w Polsce

Wielkanoc - najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie. Dzisiaj o Wielkanocy w Polsce.

Zapraszam.

Witam was na Polski Codziennie.

Zapraszam Was na naszą stronę www.polski-codziennie.pl.

Znajdziecie tam bezpłatną transkrypcję dzisiejszego odcinka. Warto z tej transkrypcji skorzystać.

Wideo zostało przetłumaczone na osiem czy dziewięć języków. I jeśli macie duży problem z jego zrozumieniem, skorzystajcie przy pierwszym oglądaniu z tłumaczenia na własny język.

Potem jednak korzystajcie z polskiej transkrypcji, przygotowanej specjalnie do wideo.

Ta transkrypcja dostępna jest po zalogowaniu się na www.polski-codziennie.pl.

Zachęcam was również do skorzystania z naszego pięciodniowego kursu online.

Kurs jest gratis. Poznacie pięć reguł. Dzięki temu poprawicie swój poziom polskiego.

Zaczniecie szybciej mówić i bez stresu.

Kurs również znajduje się na naszej stronie, w zakładce kursy.

Zapraszam Was serdecznie.

A teraz dzisiejszy temat - Wielkanoc.

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, które celebruje tak zwane "misterium paschalne Jezusa Chrystusa".

Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Polskie święta wielkanocne są radosne, kolorowe i pełne tradycji. Świętowanie Wielkanocy zaczynamy w niedzielę **poprzedzającą** święta. Tydzień wcześniej.

Jest to tak zwana Niedziela Palmowa.

Przypada ona zawsze na tydzień przed Wielkanocą i zawsze rozpoczyna Wielki Tydzień.

Tego dnia zanosimy palmy do kościoła, aby je poświęcić w czasie mszy. Kiedyś takie palemki robiło się samodzielnie, z gałązek wierzby i bukszpanu. Ozdabiało się je suszonymi ziołami, kwiatami i barwnymi piórami zwierząt.

Teraz palemki się po prostu kupuje i w niczym nie przypominają one starych, tradycyjnych palemek. Wykonane są obecnie z suszonych kwiatów i barwione sztucznie na mocne żywe kolory.

Sama też kupuję palmę ale, gdy tylko mam okazję, wolę kupić palemkę **niepozorną**, zrobioną z naturalnych gałązek i liści.

Kiedyś wierzono, że taka palemka ma magiczną moc. Chroni ludzi, domy i zwierzęta i może zapewnić zdrowie i powodzenie na kolejny rok.

I to zdrowie i powodzenie przynosiło się razem z palmą z kościoła do domu.

Kiedyś również istniał zwyczaj polykania bazi z palmy. Wiecie co to są baze? Baze, zwane inaczej kotkami to puchate, charakterystyczne kwiatostany wierzby.

Kiedy wierzba kwitnie, pojawiają się właśnie te puchate kuleczki.

Połykanie bazi miało zapobiegać chorobom i bólem gardła i głowy. Ja nie pamiętam tego zwyczaju ale podobno kiedyś istniał.

W niedzielę palmową odbywają się uroczyste msze święte. Rozpoczynają się od **obrzędu** poświęcenia palmek i procesji do kościoła.

Zwyczaj święcenia palm pojawił się około siódmego wieku na terenach dzisiejszej Francji.

Z kolei procesja wzięła swój początek z ziemi świętej.

Tyle o niedzielę Palmową i tradycji święcenia palmek.

Powiedziałam, że polskie święta wielkanocne są kolorowe i tak jest. W czasie świąt w polskich domach pojawia się wiele świątecznych dekoracji: króliczki, owieczki, kurczaczki a przede wszystkim pisanki, czyli malowane jajka.

Zwyczaj malowania jajek nie jest wyłącznie polskim zwyczajem. Znany był już w czasach cesarstwa rzymskiego. Przyjęto go w Polsce z dużą atencją, ponieważ jajko, zgodnie ze starymi słowiańskimi wierzeniami było bardzo ważne.

Symbolizowało nowe życie. Nowy początek. W Polsce najstarsze pisanki pochodzą z końca X (dziesiątego) wieku. Wzór rysowano na nich roztopionym woskiem a następnie wkładano je do barwnika - najczęściej **łupin** cebuli, które nadawały im brunatno czerwoną barwę.

Dawniej malowaniem pisanek zajmowały się wyłącznie kobiety. Mężczyznom nie wolno było nawet wchodzić do pokoju, w którym kobiety malowały pisanki.

Jeśli mężczyzna wszedł do pokoju, należało odczynić urok, czyli cofnąć ten urok, który intruz mógł rzucić na pisanki.

Dzisiaj do kolorowania pisanek można kupić specjalne barwniki spożywcze. Dzięki tym barwnikom mamy różne kolory pisanek. Już nie gotuje się jajek w łupinach cebuli.

Można również kupić specjalne pisaki, mazaki do rysowania pisanek. Jedną z najprostszych metod jest ozdabianie jajek wycinankami. Wycinanka powstaje przez wycięcie jakiegoś wzoru z papieru lub serwetki i

naklejenie go na jajko. Oczywiście można kupić też gotowe naklejki do ozdabiania jajek.

Ręcznie robione pisanki dają mnóstwo satysfakcji. W końcu sami coś zrobiliśmy. Wprowadzają też do domu świąteczny klimat i stanowią piękną dekorację świątecznego koszyka, w którym święci się pokarmy w Kościele.

Formalnie uznaje się, że Wielkanoc to dwa dni świąt. Pierwszy dzień świąt - to Niedziela Wielkanocna i drugi dzień świąt - to Poniedziałek Wielkanocny.

Ale dla nas, Polaków, Wielka Sobota jest już świętem. Wtedy chodzimy do kościoła, aby poświęcić pokarmy. Sklepy są krócej czynne. Generalnie - święta.

Święcenie pokarmów to kolejny zwyczaj wielkanocny celebrowany w Polsce. W domu przygotowuje się specjalny, mały koszyk lub duży kosz. To zależy od preferencji osobistych. W koszyku umieszcza się po małym kawałku różnych produktów, które jemy. Jest to zawsze jajko, którym będziemy się dzielić w czasie śniadania wielkanocnego w niedzielę, jest kawałek chleba, sól i pieprz.

Pozostałe składniki koszyka zależą od preferencji osoby, która szykuje koszyk. Można dołożyć kawałek kiełbasy lub innej wędliny. Można dołożyć baranka z cukru. Skład koszyka jest dowolny. Święci się pokarmy, które jemy. Trochę więc zależy to od rodziny.

Z tak przygotowanym koszykiem idzie się do kościoła. W Kościele jest przygotowane specjalne miejsce. Może to być wydzielona część ogrodu lub dziedziniec przed kościołem lub sala w kościele, gdzie stoi długi stół, nakryty białym obrusem.

Na tym stole wszyscy ustawiają swoje koszyki. Następuje krótka modlitwa, po której ksiądz święci jedzenie, to znaczy - kropi je wodą święconą.

Taka uroczystość trwa około dziesięciu minut. Kończy się. Każdy zabiera swój koszyk.

Nowo przybyli mogą ustawiać koszyki na tym samym stole i takie święcenia odbywają się przez część Wielkiej Soboty.

Poświęcone pokarmy nazywają się "Święconką". Nazwa pochodzi od "święcenia".

Zwyczaj święcenia pokarmów to tradycja wywodząca się z wczesnego średniowiecza a jej korzenie sięgają prawdopodobnie czasów pogańskich. Pokarmy święci się w sobotę zwaną Wielką Sobotą ale spożywa się je dopiero podczas niedzielnego, uroczystego śniadania.

Niedziela Wielkanocna zaczyna się świątecznym śniadaniem. Takie śniadanie trochę przypomina kolację wigilijną, z tą różnicą, że kolację wigilijną zaczynamy od podzielenia się opłatkiem a śniadanie wielkanocne zaczynamy od podzielenia się jajkiem, które zostało poświęcone dzień wcześniej w kościele.

W czasie dzielenia się jajkiem składamy sobie życzenia zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń. Dopiero potem siadamy do świątecznego śniadania. Co jemy w czasie wielkanocnego śniadania? Różnie. Tradycyjnie, na polskim stole powinny znaleźć się jajka w różnej postaci.

Oprócz jajek, zgodnie z tradycją, powinny być wędliny, zwłaszcza biała kiełbasa oraz pieczone mięsa. Śniadanie świąteczne kończą ciasta. Wśród ciast nie powinno zabraknąć sernika - jest to ciasto zrobione z białego sera, babki wielkanocnej oraz mazurka.

To, co obecnie znajduje się na polskim stole wielkanocnym zależy od tego, co dana rodzina rzeczywiście je. Jeśli ktoś nie je mięsa, oczywiście na jego stole znajdują się potrawy wegetariańskie.

Drugi świąteczny dzień to poniedziałek. Mówimy na niego Lany Poniedziałek lub inaczej Śmigus-Dyngus.

W lany poniedziałek polewamy się wodą. Zwyczaj ten wywodzi się ze starych praktyk słowiańskich. Nasi przodkowie czcili bóstwa przyrody. W czasie dwóch miesięcy - marca i kwietnia, organizowali zabawy, w czasie których czcili odejście zimy i przyjście wiosny.

Oblewanie się zimną wodą miało symbolizować oczyszczenie z brudu i chorób.

Dzisiaj Śmigus-Dyngus to zabawa, która jest najbardziej popularna wśród dzieci i młodzieży. Dzieci biegają z plastikowymi pistoletami na wodę już na kilka dni przed świętami i oblewają się wodą.

W domach, w lany poniedziałek oblewa się wodą raczej symbolicznie. Pierwsza osoba, która się obudzi polewa wodą pozostałych domowników.

Bardzo lubię Wielkanoc.

Wielkanoc to znak, że naprawdę zaczęła się wiosna.

To tyle na temat Wielkanocy w Polsce.

Ciekawa jestem, jak spędzacie święta w waszych krajach i czy w ogóle celebrujecie je.

Mam nadzieję, że film był dla was interesujący.

Przypominam jeszcze o transkrypcji dostępnej na naszej stronie. Wszystkie linki znajdziecie w opisie do filmu.

Życzę wam wspaniałego dnia!

Cześć!

*Słowa zaznaczona **na żółto** zostały wytłumaczone w części pod tytułem „Wyjaśnienie słownictwa – Stereotypy o Polakach” (pdf oraz mp3)